



AVE MARIA <https://youtu.be/zFAjot89zHw>



<https://youtu.be/6jDJ9k0gK3c>



HYMN IZRAELA - <https://youtu.be/IMwSlp71IQ>

באנו שלום עליכם / meheLA molahS uneveH
/Jerusalem Academy flashmob for Taglit at Ben
Gurion Airport

https://youtu.be/mZ_nbinWkVc



DATY & MIEJSCA SEANSÓW ANDRÉ RIEU. ZNOWU RAZEM!

Uwaga: Lista jest cały czas aktualizowana o nowe daty i miejsca seansów. By być na bieżąco, zapisz się [TUTAJ](#).

Listę ułożono według następującego porządku: nazwa miasta • nazwa kina • data • godzina.

https://kinomaestro.pl/daty-i-miejsca-seansow/?gclid=EAlalQobChMIlKeV4ZvO8glVC4kbCh0ZBwzbEAEYASAAEgIhivD_BwE

<https://www.youtube.com/watch?v=M-kMBQwZdd8>

<https://youtu.be/MXbi9thg24o>



<https://youtu.be/EJqiV55InX0>

<https://youtu.be/ZqN9aS2S3L0>

<https://youtu.be/HwnlhFwPXa4>

I WILL FOLLOW HIM. Pourcell y Mauriat. P. Vilarroig. Director: Félix Redondo

<https://youtu.be/bRipTuasXU0>

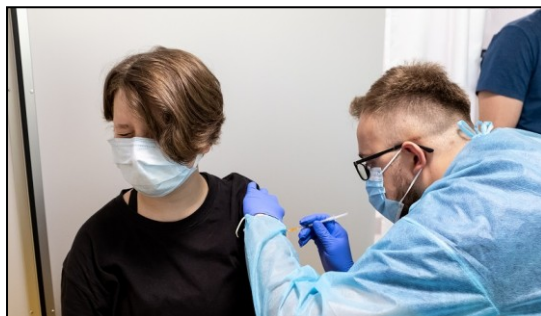
26.08.2021 - Przełomowe odkrycie naukowców. Czas przepisać podręczniki.

Szczałki nastolatki sprzed 7 tys. lat należą do nieznannej wcześniej grupy ludzi, która zamieszkiwała wyspy usytuowane wokół linii Wallace'a. Naukowcy nazywają to odkrycie przełomowym i mają nadzieję, że dowiedzą się dzięki niemu więcej o początkach ludzkości.



<https://www.wp.pl/?s=https%3A%2F%2Fwww.o2.pl%2Finformacje%2Fszczalke-nastolatki-sprzed-7-tys-lat-nalezala-do-nieznannej-wczesniej-grupy-6676161771608896a&nil&src01=6a4c8&src02=isgf>

Szczałki mają ponad 7 tys. lat. (zdjęcie poglądowe) (Getty Images)



(fot. S. Penc / Forum)

„To antynaukowe i nieetyczne podejście”. Ordo Medicus wzywa do zaprzestania szczepienia dzieci przeciw COVID-19

Grupa lekarzy i ekspertów tworząca inicjatywę Ordo Medicus w specjalnej petycji apeluje o wstrzymanie szczepień dzieci i młodzieży przeciw COVID-19. „Rekomendowanie szczepień (...) dzieciom i młodzieży jest nieuzasadnione z medycznego, populacyjnego (odporności zbiorowiskowej) i etycznego punktu widzenia” – podkreśla zespół...

Niski poziom rozprzestrzeniania koronawirusa wśród dzieci, w połączeniu z przekonaniem o niemożności wypracowania odporności populacyjnej ze względu na tempo mutacji wirusa, zdaniem autorów podaje w wątpliwość konieczność szczepienia nieletnich. „Uzasadnianie szczepień dzieci przeciwko chorobie, która ogólnie nie stanowi dla nich zagrożenia, preparatami obciążonymi ryzykiem w celu ochrony starszych grup wiekowych jest wysoce nieetyczne” – podkreśla Ordo Medicus.

Z drugiej strony autorzy petycji wskazują na ryzyko wystąpienia poważnych powikłań wśród dzieci i młodzieży (m.in. zapalenie mięśnia sercowego i osierdza) po podaniu preparatów przeciw COVID-19. Wskazują również na brak dostatecznej wiedzy na temat długofalowych skutków ubocznych przyjęcia szczepionki genetycznej.

Ordo Medicus zwraca także szczególną uwagę na polski kontekst całej sytuacji. Zgłaszalność niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP) w Polsce jest prawie 50-krotnie niższa niż w Holandii oraz prawie 9-krotnie niższa niż średnia dla UE (Polska jest na ostatnim miejscu w UE w zakresie zgłaszalności NOP). Już w 2007 roku badania w USA wykazały, że „raportowanych jest mniej niż 1 proc. zdarzeń niepożądanych związanych ze szczepieniami”. Zdaniem ekspertów, tylko te powody wystarczają, aby poważnie przemyśleć wprowadzanie „szczepień dywanowych” wśród dzieci i młodzieży.

„Z uwagi na powyższe, wiarygodna ocena ryzyka związanego z programem szczepień w warunkach rzeczywistych jest niemożliwa” – podkreślają autorzy petycji.

„W opinii Ordo Medicus, obecna i przewidywana sytuacja epidemiologiczna nie uzasadnia tak silnej presji na szczepienia dywanowe i nie jest argumentem do zaniechania bieżącej, obiektywnej i wolnej od nacisków różnych grup interesu oceny stosunku korzyści do ryzyka stosowanych preparatów w poszczególnych grupach wiekowych i stanach klinicznych” – konkludują eksperci.

Pod apelem podpisali się m.in. prof. dr hab. Jakub Z. Lichański, prof. zw. dr hab. n. med. Maria E. Sobaniec-Łotowska, prof. zw. dr hab. n. med. Krystyna Lisiecka-Opalko, prof. dr hab. med. Ryszard Rutkowski, prof. zw. dr hab. Ryszard Zajączkowski, dr Zbigniew Hałat, dr n. med. Zbigniew Martyka, dr n. med. Piotr Witczak, czy lek. Paweł Basiukiewicz.

Pełna treść apelu dostępna jest [TUTAJ](https://pch24.pl/to-antynaukowe-i-nieetyczne-podejscie-or-do-medicus-wzywa-do-zaprzestania-szczepienia-dzieci-przeciw-covid-19/). <https://pch24.pl/to-antynaukowe-i-nieetyczne-podejscie-or-do-medicus-wzywa-do-zaprzestania-szczepienia-dzieci-przeciw-covid-19/>



<http://www.chronmydzieci.info/>
<https://ordoiuris.pl/>

Deprawatorzy, wykorzystując niektóre przepisy ustawy o systemie oświaty, wciąż działają w szkołach. Pod hasłami kampanii antydyskryminacyjnych przekazują dzieciom treści podważające społeczną rolę rodziny i tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, a niekiedy promują praktyki sprzyjające rozwiązłości. **Instytut Ordo Iuris pomaga rodzicom uzyskać informację na temat organizacji, z jakimi ich dzieci stykają się w szkołach!**



Instytut *Ordo Iuris* występuje z wnioskami o dostęp do informacji publicznej obejmującej wykaz podmiotów działających na terenie szkoły lub placówki, w której uczy się dziecko, a w przypadku szkół i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, także o udostępnienie stanowiska rady rodziców zawierającego opinię na temat każdego z tych podmiotów.



Szkoła lub placówka, zgodnie z art. 13 ustawy o dostępie do informacji publicznej, przesyła nam odpowiedź.

Po otrzymaniu odpowiedzi, opracowujemy informację o podmiotach działających na terenie szkoły lub placówki wraz z charakterystyką ich działalności i informacją o treści opinii rady rodziców.



Każdy może zwrócić się do Instytutu *Ordo Iuris* z prośbą o ustalenie, jakie organizacje działają na terenie danej szkoły lub placówki. Wystarczy wypełnić poniższy formularz!

Instytut zapewnia rodzicom anonimowość i bierze na siebie cały trud tej kampanii!

Dyrekcja szkoły nie dowie się, który z rodziców wskazał ich placówkę - wniosek wpływa od Ordo Iuris.



Instytut Ordo Iuris
@OrdoIuris

Przedstawiciele organizacji prorodzinnych zapytali dziś samorządowców, jak zamierzają chronić rodzinę i małżeństwo - pytania, jakie padły na Foksal dostępne są w ankiecie na stronie ManifestRodzin.pl
[#FamilyMainstreaming](https://ManifestRodzin.pl) [#AutonomiaRodziny](https://ManifestRodzin.pl) [#SzkołaBezGender](https://ManifestRodzin.pl)



Pobierz materiały: <https://dlarodzicow.ordoiuris.pl/>

Szanowni Państwo,

ostatni rok szkolny był dla większości naszych dzieci rokiem edukacji zdalnej i hybrydowej. W ślad za dziećmi, do internetu przenieśli swoją działalność wulgarni „edukatorzy seksualni”. Grupa Ponton organizowała lekcje edukacji seksualnej za pośrednictwem kanału na YouTube, gdzie jedna z „edukatorek” przekonuje dzieci, że „decydując się na seks nic się nie traci, nie zużywa się, ani nie oddaje”. Z kolei na swojej ogólnodostępnej stronie internetowej członkowie grupy instruuje młodych ludzi, jak odbywać niekonwencjonalne i perwersyjne praktyki seksualne.

Kanał w serwisie YouTube mają też edukatorzy z poznańskiej Grupy Stonewall, którzy na swojej stronie internetowej chwalą się, że w 2020 roku przeszkolili 100 nauczycieli pracujących z młodzieżą na terenie Poznania. Tymczasem w publikowanych przez nich i dostępnych dla dzieci filmach prezentowane są erotyczne gadzety. Z filmu pod tytułem „Masturbacja jest ok” młodzi ludzie mogą się dowiedzieć, w jaki sposób powinni masturbować się przy użyciu zabawek z sex shopu, a występująca w programie seksuolog przekonuje, że „masturbacja to niesamowita droga do samopoznania, do łączności ze sobą”, stwierdzając wprost, że codzienna masturbacja nie jest żadnym problemem.

Analizując te materiały dostrzegamy, że rok działalności online doprowadził do eskalacji wulgarnych treści w programach edukacji seksualnej. Już od września te same organizacje zamierzają powrócić do regularnego prowadzenia zajęć szkolnych dla dzieci. Tylko zdecydowane działanie rodziców i wspierających ich nauczycieli może to zatrzymać. Z Pana wsparciem wyposażymy rodziców w wiedzę i siłę zdolną do powstrzymania deprawacji dzieci.

Dlatego kontynuujemy kampanię „Chrońmy Dzieci” i jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego udostępnimy na naszych stronach poradnik „Prawa rodziców w szkole”. W wyczerpujący sposób wyjaśniamy w nim, jakie prawa przysługują rodzicom na mocy konstytucyjnych gwarancji i przepisów ustaw oraz jakie konkretnie działania mogą podejmować, by zatrzymać deprawację i ideologiczną indoktrynację dzieci w szkole. Poradnik zawiera także wzór oświadczenia rodziców, wyrażającego sprzeciw wobec udziału dziecka w wulgarnej edukacji seksualnej. Oświadczenie połączone jest ze zobowiązaniem Ordo Iuris do udzielenia pomocy prawnej każdej rodzinie, której wola wyrażona w oświadczeniu nie będzie przez szkołę uszanowana.

Na nasze wsparcie mogą liczyć także nauczyciele, stojący po stronie niewinności powierzonych ich opiece dzieci. Prawnicy Ordo Iuris reprezentują przed sądem pana Krystiana Frelichowskiego – nauczyciela szykanowanego za krytykę genderowych ideologów. Dzięki naszej interwencji do pracy powrócił już dyrektor łódzkiego liceum, który został zawieszony w obowiązkach przez władze miasta tylko za to, że nie chciał się zgodzić na agitację polityczną we własnej szkole. Pierwsze sukcesy odnosimy też w sprawie próby uciszenia odważnych rodziców ze Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza, którzy zaprotestowali przeciwko wchodzeniu wulgarnych seksedukatorów do szkół. Ich akcja protestacyjna wywołała wściekłość radykalnych ideologów, którzy zasypując Stowarzyszenie pozwami sądowymi chcieli doprowadzić do wyciszenia merytorycznej krytyki. Dzięki wsparciu adwokatów Ordo Iuris jeden z pozwów już został wycofany, a w kolejnej sprawie sąd odrzucił żądanie rozesłania przeprosin do wszystkich szkół w Polsce, co uchroniło Stowarzyszenie przed bankructwem.

Błyskawicznie zareagowaliśmy także na uchwałę warszawskiej Rady Miasta, która dążyła do zakazania poruszania się po stolicy furgonetek informujących o zagrożeniach związanych z wulgarną edukacją seksualną. Eksperti Ordo Iuris przygotowali ekspertyzę wykazującą bezprawny charakter uchwały, dzięki której wojewoda mazowiecki zdecydował już o stwierdzeniu jej nieważności. Wcześniej po interwencji naszych prawników podobna uchwała Rady Miasta Krakowa również została unieważniona przez wojewodę, a jego decyzję podtrzymał w lipcu Wojewódzki Sąd

Administracyjny. W podobnej sprawie w Gdańsku sąd wprost przyznał, że hasła umieszczone na furgonetce zasadnie przypisują aktywistom LGBT postulaty seksualizacji dzieci przez edukację seksualną.

By zatrzymać wulgarnych edukatorów seksualnych, którzy chcą wchodzić do polskich szkół bez zgody i wiedzy rodziców, musimy systemowo wzmocnić pozycję rodziców w polskim prawie. Od dawna wskazujemy, że dla dobra polskich dzieci konieczne jest uzależnienie ich uczestnictwa w zajęciach dodatkowych od każdorazowo wyrażonej zgody rodziców, którzy zostaną szczegółowo zapoznani przez organizatorów lekcji i dyrekcję szkoły z programem takich zajęć. Dlatego z nadzieją patrzę na ogłoszone niedawno przez Ministerstwo Edukacji i Nauki propozycje zmian w prawie oświatowym uwzględniające nasze postulaty w tym zakresie.

Eksperti Ordo Iuris będą aktywnie uczestniczyć w konsultacjach rządowego projektu. Prawa rodziców muszą zostać potwierdzone dobrymi procedurami i łatwymi w dochodzeniu roszczeniami wobec tych, którzy chcieliby deprawować dzieci. Wierzę, że z Pana pomocą skutecznie stawimy opór atakowi neomarksistowskiej ideologii, upewniając się, że prawa rodziców nie będą łamane, a dzieci nie będą indoktrynowane w polskich szkołach.

Bronimy praw rodziców w szkole

Lada dzień rozpocznie się kolejny rok szkolny, a wraz z nim do polskich szkół po raz kolejny będą próbowali wchodzić wulgarni, samozwańcy „edukatorzy seksualni”, którzy przy wsparciu zaangażowanych ideologicznie samorządów chcą indoktrynować dzieci bez zgody ich rodziców. Nie możemy im na to pozwolić. Dlatego także w tym roku szkolnym kontynuujemy kampanię „Chrońmy Dzieci”, w ramach której prawnicy Ordo Iuris dotarli do blisko 700 szkół, uzyskując informacje o działających w nich organizacjach zewnętrznych. Okazało się wówczas, że w ponad połowie placówek dyrektorzy nie znali ustawowych przepisów zabezpieczających prawa rodziców. Co więcej, organizacje prowadzące wulgarną edukację seksualną i inne kontrowersyjne zajęcia w większości przypadków nie mogły wykazać się wymaganą przez przepisy zgodą Rady Rodziców na prowadzenie zajęć na terenie placówki.

Dlatego, aby uświadomić rodziców o przysługujących im prawach, przygotowaliśmy specjalny poradnik „Prawa rodziców w szkole”, w którym szczegółowo informujemy, w jaki sposób mogą wyrażać sprzeciw wobec ideologicznej indoktrynacji swoich dzieci. Poradnik kompleksowo analizuje pozycję i uprawnienia Rady Rodziców, podkreślając wagę tego ciała w polskim systemie edukacji. Zachęca też rodziców do wchodzenia do Trójek Klasowych i Rad Rodziców. Często bowiem właśnie na pierwszych w nowym roku szkolnym zebraniach tych ciał rozstrzyga się, czy genderowi aktywiści wejdą do szkoły, czy nie.

Opracowany przez ekspertów Ordo Iuris poradnik uzupełniliśmy tym razem o zagadnienia dotyczące sytuacji epidemicznej. W odpowiedzi na pojawiające się co jakiś czas zapowiedzi szczepień dzieci od 12. roku życia, przypominamy o konieczności uzyskania wcześniejszej pisemnej zgody rodzica. W momencie kończenia prac nad poradnikiem aktualne są zapowiedzi Ministerstwa Edukacji i Nauki dotyczące rozpoczęcia nauki w nowym roku szkolnym w trybie stacjonarnym. Tym samym, obok wszystkich pozytywnych tego aspektów, na nowo zaktualizują się zagrożenia związane

z zajęciami organizowanymi przez zewnętrzne podmioty. Ponadto, na wypadek – wynikłej z ewentualnego pogorszenia sytuacji epidemiologicznej – zmiany w trybie nauczania, poradnik zawiera także omówienie podstawowych zagadnień dotyczących nauczania zdalnego.

W poradniku znajdują się bardzo konkretne porady dla rodziców, którzy obawiają się aktywności edukatorów seksualnych i ich demoralizującego wpływu na dzieci. Skuteczna obrona dzieci zaczyna się od uświadomienia rodzicom oraz szkole, że polskie prawo jednoznacznie uzależnia dodawanie do programu szkolnego wszelkich treści wychowawczych, także w zakresie edukacji seksualnej, od wyraźnej zgody rodziców. Aby uniknąć nieдомówień w relacjach ze szkołą zaoferowaliśmy rodzicom „oświadczenie wychowawcze”, pobrane w ostatnich latach z naszych stron setki tysięcy razy.

Wspieramy odważnych nauczycieli

Walka o niewinność polskich dzieci nie jest jednak starciem pomiędzy rodzicami a szkołą. To konflikt wartości, w którym genderowi aktywiści starają się łamać sumienia pedagogów, by ci zgodzili się na deprawację swoich podopiecznych. Bardzo często nauczyciele i dyrektorzy szkół są wbrew swojej woli poddawani naciskom skłaniającym ich do organizacji, prowadzenia lub uczestnictwa w lekcjach wulgarnej edukacji seksualnej tylko dlatego, że nie znają swoich praw. Dlatego też odrębny poradnik kierujemy właśnie do nich. Dzięki niemu dyrektorzy i nauczyciele będą mogli korzystać z wolności sumienia, jaką gwarantuje im polskie prawo.

Wsparcie odważnym nauczycielom można okazać również poprzez składanie rodzicielskich oświadczeń wychowawczych, o których wspomniałem już wcześniej. W treści oświadczenia przedstawiliśmy szczegółowo podstawy prawne wiążącego sprzeciwu wobec uczestnictwa dziecka w lekcjach wulgarnej edukacji seksualnej. Często okazują się one ogromną pomocą dla nauczycieli i dyrektorów, ponieważ mając kilkanaście lub kilkadziesiąt takich oświadczeń, nauczyciele mogą wykazać forsującym zideologizowane zajęcia władzom samorządowym, jak silny jest opór rodziców.

Nasi prawnicy są zawsze gotowi na to, by w każdym przypadku odmowy przyjęcia lub zignorowania oświadczeń rodzicielskich wspomagać dzielnych rodziców, których konstytucyjne prawa są łamane. To samo dotyczy nauczycieli. Jeżeli pod groźbą zwolnienia dyscyplinarnego będą przymuszani do prowadzenia lekcji wulgarnej edukacji seksualnej, staniemy po ich stronie, zapewniając im pomoc prawną.

Poza tym stajemy także w obronie wszystkich nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy padli ofiarą szykan za sprzeciw wobec indoktrynacji politycznej i ideologicznej w polskich szkołach. To właśnie dzięki stanowczemu wsparciu prawników Instytutu do pracy powrócił pan Dariusz Jakóbek – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Krzysztofa Kieślowskiego w Łodzi, którego lewicowe władze miasta starały się usunąć ze stanowiska. Powodem skandalicznej decyzji urzędników łódzkiego ratusza było to, że dyrektor zakazał agitacji politycznej w szkole, chcąc chronić młodzież przed politycznymi podziałami i sporami w szkole.

Prawnicy Ordo Iuris reprezentują także pana Krystiana Frelichowskiego – nauczyciela ze Złejwsi Wielkiej, któremu dyrektor szkoły groził zwolnieniem i naruszył jego dobra osobiste w oświadczeniu zamieszczonym na oficjalnej stronie internetowej placówki.

Przyczyną kłopotów nauczyciela było wyrażenie na prywatnym profilu w mediach społecznościowych negatywnej opinii na temat ideologii gender. Ordo Iuris w piśmie przedprocesowym wezwało dyrektora do usunięcia oświadczenia i przeprosin. Dyrekcja usunęła oświadczenie, jednak do tej pory nie zdecydowała się na przeprosiny. Dlatego też sprawa toczy się obecnie przed sądem.

Skutecznie walczymy z lewicową cenzurą

Genderowi ideolodzy dążą jednak nie tylko do cenzurowania nauczycieli i dyrektorów szkół, ale wszystkich tych, którzy nie boją się stawać w obronie niewinności polskich dzieci. Przykładem takiej cenzury jest przyjęta w lipcu przez warszawską Radę Miasta uchwała, która zabraniała poruszania się po stolicy furgonetek z plakatami informującymi mieszkańców o niebezpiecznych skutkach ideologii neomarksistowskiej i aborcji. Dokument został przyjęty pomimo wydania negatywnej opinii przez Skarbnika Miasta i Biuro Prawne Rady Warszawy. Po opinii przesłanej przez prawników Ordo Iuris wojewoda mazowiecki podjął jednak decyzję o stwierdzeniu nieważności uchwały, która straciła tym samym swoją moc prawną.

W listopadzie 2020 z inicjatywy partii Razem zbliżony dokument przyjęli krakowscy radni. Dzięki szybkiej interwencji prawników Instytutu wojewoda małopolski unieważnił wówczas uchwałę, a jego decyzję podtrzymał w lipcu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie. W podobnej sprawie w Gdańsku sąd uznał natomiast, że plakaty umieszczane na furgonetkach zawierają prawdziwe informacje pochodzące z popieranych przez organizacje LGBT oficjalnych wytycznych WHO, w tym postulat uczenia małych dzieci masturbacji czy nauki wyrażania przez dzieci zgody na podejmowanie współżycia seksualnego.

Ofiarą propagatorów wulgarnej edukacji seksualnej padło również Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza. Problemy organizacji zaczęły się w 2016 roku, gdy zaprotestowała przeciw wprowadzaniu do szkół tzw. edukacji antydyskryminacyjnej. Rodzice ze Stowarzyszenia napisali list otwarty, w którym szczegółowo informowali rodziców, nauczycieli, dyrektorów i urzędników o wulgarnych treściach przekazywanych uczniom w ramach takich zajęć.

Działania niewielkiego Stowarzyszenia odbiły się szerokim echem w kraju, a skuteczność całej akcji rozjuszyła aktywistów LGBT. Przy wsparciu „Gazety Wyborczej” zebrali pieniądze i złożyli aż siedem pozwów przeciw Stowarzyszeniu, żądając zadośćuczynienia finansowego oraz rozesłania przeprosin do wszystkich szkół w Polsce. Poniesienie takich kosztów doprowadziłoby organizację do bankructwa, o czym doskonale wiedzieli radykalni ideolodzy.

Pierwszy z procesów, wytoczony przez byłą Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania prof. Małgorzatę Fuszare, ruszył na początku tego roku. W trakcie jednej z rozpraw sędzia ośmieszala świadka Stowarzyszenia i kilkakrotnie prezentowała swoje osobiste poglądy na temat sprawy. Dlatego aby zapewnić odważnym rodzicom uczciwy proces, złożyliśmy wniosek o wyłączenie sędziego z procesu. Widząc, że prawnicy Instytutu zapewнили Stowarzyszeniu skuteczne wsparcie prawne, swój pozew wycofał wtedy Jan Świerszcz – autor przygotowanej przez Kampanię przeciw Homofobii kontrowersyjnej publikacji „Lekcja Równości: Jak prowadzić działania antydyskryminacyjne w szkołach”.

Trzeci z siedmiu procesów wytoczyła Stowarzyszeniu usunięta swego czasu z parady równości, za zbytnią wulgarność, działaczka ruchu LGBT Marta Konarzewska. Proces zakończył się naszym częściowym zwycięstwem. Sąd nakazał co prawda Stowarzyszeniu przeproszenie aktywistki, ale odrzucił jednocześnie żądanie rozesłania przeprosin do wszystkich szkół w Polsce, czego realizacja przekraczała możliwości finansowe organizacji. W rezultacie naszego zaangażowania udało się uchronić Stowarzyszenie przed bankructwem, co pozwoli mu na dalszą działalność. Niezależnie od tego nasi prawnicy będą w tej sprawie składali apelację.

Bez interwencji Instytutu Stowarzyszenie zostałoby zniszczone, a inne organizacje rodzicielskie mogłyby się nie odważyć na mówienie prawdy o zagrożeniach związanych z ideologią gender.

Wspieramy zmianę prawa oświatowego

W naszej walce o dobro dzieci oraz ochronę konstytucyjnych praw rodziców nie ograniczamy się jednak do skutecznych interwencji procesowych i informowania rodziców o istniejących zagrożeniach. Eksperti Ordo Iuris od dawna konsekwentnie wskazują, że najlepszym sposobem na zabezpieczenie uczniów i rodziców przed wulgarną edukacją seksualną w szkole jest systemowe wzmocnienie pozycji rodziców w procesie edukacji. Na przestrzeni ostatnich lat ogłosiliśmy szereg propozycji zmian w prawie oświatowym idących w kierunku demokratyzacji i decentralizacji polskiego szkolnictwa. Postulujemy między innymi, by rodzice uczestniczyli w wyborze dyrektora placówki, do której uczęszczają ich dzieci.

Chcemy też zapewnić rodzicom pełny dostęp do informacji i wpływ na to, na jakie zajęcia dodatkowe chodzą ich dzieci. Uczestnictwo uczniów w lekcjach dotyczących wrażliwej tematyki rozwoju psychoseksualnego człowieka powinno być uzależnione od wyrażenia indywidualnej zgody rodziców. Aby decyzja była całkowicie świadoma, zewnętrzni organizatorzy zajęć powinni więc przygotować prospekt wyczerpująco informujący o przedmiocie i treściach, z którymi chcą zapoznać uczniów. Na szkole spoczywałby obowiązek przekazania go rodzicom. Często nawet rodzice, którzy formalnie deklarują poparcie dla ideologii gender, po zapoznaniu się ze szczegółami programu edukatorów seksualnych, nie są już skłonni wpuścić ich do szkoły.

Dodatkowo przy pominięciu wymaganej zgody rodziców lub wyraźnej niezgodności zajęć z prospektem, rodzice powinni zyskiwać prawo do dochodzenia finansowego zadośćuczynienia za wyrządzone dzieciom szkody.

Dzięki wysiłkom Instytutu wymienione propozycje weszły do debaty publicznej, inspirując w trakcie zeszłorocznej kampanii wyborczej Prezydenta Andrzeja Dudę do złożenia w Sejmie projektu ustawy wzmacniającej prawa rodziców w procesie edukacji. Nasi eksperci uczestniczą w konsultacjach społecznych projektu, nad którym pracuje obecnie sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Rezultatem naszych działań było też ogłoszenie w czerwcu projektu zmiany prawa oświatowego, przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Z dużą satysfakcją przyjąłem wiadomość o tym, że rządowa propozycja uwzględnia część naszych postulatów. Wierzę, że dzięki zmianom w prawie oświatowym uda się trwale rozwiązać problem z wchodzeniem do szkół bez wiedzy i zgody rodziców organizacji

pozarządowych chcących zapoznawać uczniów z treściami, które w ocenie wielu ekspertów mogą wywierać na dzieci niekorzystny wpływ.

Podzielamy jednak obawy części szkół prywatnych, w tym szkół katolickich, które niepokoi propozycja wyposażenia kuratorów oświaty w nowe kompetencje. Na każde rozwiązanie legislacyjne patrzymy nie tylko w kontekście tego, jak zostanie wykorzystane tu i teraz, ale też czy przypadkiem nie wkłada w ręce urzędników nadmiernych instrumentów interwencji, które w rękach radykalnych ideologów mogą okazać się niezwykle szkodliwe. Dlatego też będziemy uczestniczyć w pracach nad projektem, wywierając presję na rządzących, aby zmiany w prawie wzmocniły w systemie edukacji pozycję rodziców trwale zainteresowanych dobrem swoich dzieci, a nie państwowych urzędników.

Wspólnie obronimy dobro dzieci i prawa rodziców

W najbliższych dniach skupimy się jednak przede wszystkim na kampanii promocyjnej przygotowanego przez ekspertów Ordo Iuris poradnika dla rodziców. Chcemy dotrzeć z nim do jak najszerszego grona odbiorców, przekazując rodzicom rzetelną wiedzę na temat ich praw i dając im do ręki poważny instrument do walki z ideologiczną indoktrynacją dzieci w szkołach w obliczu rozpoczynającego się nowego roku szkolnego. Rozszerzenie poradnika i akcja promocyjna wiąże się z kosztami rzędu 15 000 zł.

Co roku na początku września wielu rodziców zawiadamia nas o naruszaniu swoich praw przez szkoły. Nie zamierzamy pozostawić ich samym sobie. Chcemy zapewnić wszystkim odważnym rodzicom broniącym swoich dzieci przed ideologią gender skuteczne wsparcie prawne. Każdego roku przyjmujemy zgłoszenia w kilkunastu a nawet kilkudziesięciu takich sprawach. Wydatki na ten cel pochłaniają zawsze nie mniej niż 20 000 zł. Zdarza się, że pomimo wskazania przez naszych prawników, jakie przepisy są łamane, władze szkół nie chcą respektować praw rodziców. Wówczas sprawy trafiają do sądów, co generuje kolejne koszty. Efektem jest jednak rosnąca świadomość edukatorów seksualnych, że za świadomymi swoich praw rodzicami stoi wsparcie prawne, a spór może dotrzeć aż do sądu.

Z konkretnymi wydatkami będzie się także wiązał nasz udział w pracach nad ministerialnym projektem zmian w prawie oświatowym. Aby skutecznie wpłynąć na finalny kształt ustawy musimy zaangażować do dalszych prac i analiz zespół doświadczonych prawników, nauczycieli i pedagogów. Będziemy na to potrzebować przynajmniej 8 000 zł.

Poza tym nasi eksperci będą także na bieżąco monitorowali, czy radykalna lewica nie próbuje wbrew prawu wprowadzać do szkół lekcji wulgarnej edukacji seksualnej poza wiedzą i zgodą rodziców przy pomocy zideologizowanych samorządów. W przypadku podjęcia każdej z takich prób, nasza interwencja będzie się wiązała z kosztem 3 000 zł.

Tylko dzięki wsparciu naszych Darczyńców możemy realizować nasze cele statutowe! <https://formularz.ordoiuris.pl/pl/wspomagam.html>

Drodzy obrońcy Życia Dzieci!

Przez kolejne polskie miasta przeszły agresywne parady LGBT.

W Krakowie i Gdańsku gloryfikacja zбочeń odbyła się pod patronatami prezydentów tych miast - Jacka Majchrowskiego i Aleksandry Dulciewicz. W ten sposób Rzeczpospolita Polska poprzez swoich urzędników zamiast otaczać opieką i ochroną małżeństwo, macierzyństwo i rodzinę, zatroszczyła się raczej o niszczycieli tych fundamentalnych wartości. W Częstochowie homoseksualiści planowali wędrcę się na błonia Jasnej Góry, dochodziło też do licznych profanacji symboli religijnych. Przed wtargnięciem na teren sanktuarium powstrzymali ich kontrmanifestanci.

Byliśmy na trasie przemarszów, aby na propagandę odpowiedzieć prawdą - pokazywaliśmy, czego domagają się organizatorzy parad i jakie skutki niesie z sobą realizacja żądań homolobby.

Proszę samemu zobaczyć kilka zdjęć z ostatnich akcji:





Jestem bardzo wdzięczna Wolontariuszom Fundacji, którzy za każdym razem poświęcają się, aby być tam, gdzie sześciokolorowi ideolodzy atakują rodzinę, normalność, Kościół i ochronę życia nienarodzonych dzieci (marsze LGBT obfitowały także w proaborcyjne hasła). Gdy obok nich przechodzi rozwrzeszczany tłum homoaktywistów, oni trwają na posterunku wytrwale uświadamiając otoczenie, jaka jest prawda. To dla mnie wielki zaszczyt współpracować z tak odważnymi i ideowymi ludźmi!

Ustawa **#STOPLGBT** czeka na rozpatrzenie przez Sejm. W tym szczególnym czasie posłowie będą musieli opowiedzieć się, po której stronie stają. Mają do wyboru: zagłosować zgodnie z wolą obywateli i uratować Polskę przed homoagresją lub wesprzeć zuchwałych radykałów obalających chrześcijański porządek społeczny. Nie da się w tej sprawie zająć miejsca pośrodku - nieobecność na głosowaniu lub wstrzymanie się od głosu będzie także wsparciem dla awanturnictwa spod sześciokolorowej flagi.

Ruszyła już strona www.zadzwondoposla.pl. Jest na niej lista parlamentarzystów, z którymi można (i należy!) kontaktować się w sprawie ustawy **#STOPLGBT**. Są adresy, telefony i maile do biur poselskich, a czasem nawet do samego posła (jeśli tylko udostępnił te dane publicznie).

Bardzo proszę o znalezienie choć krótkiej chwili i skontaktowanie się z przynajmniej dwoma lub trzema posłami, aby dowiedzieli się, że chce Pan/Pani, by głosowali ZA naszym wspólnym obywatelskim projektem.

Można zadzwonić, napisać maila lub odwiedzić posła osobiście w jego biurze poselskim. Ze strony www.zadzwondoposla.pl proszę wybrać taką formę kontaktu, jaka najbardziej Pani/Panu odpowiada.

Dlaczego moja prośba do Pani/Pana jest tak ważna?

- Bo politycy pozostają pod ogromnym wpływem medialnej propagandy i rzeszy lobbystów, którzy regularnie odwiedzają Sejm. Często sami nie wiedzą, jakie ustawy będą w najbliższym czasie rozpatrywać. **Muszą też dowiedzieć się z pierwszej ręki, czego oczekują od nich obywatele.**

- Bo są naszymi reprezentantami i powinni w swoich poczynaniach na pierwszym miejscu stawiać wolę obywateli, a nie cokolwiek innego. Muszą jednak dokładnie wiedzieć, czego chcą ich wyborcy. Nie będą tego wiedzieć, jeśli nie dostaną precyzyjnej informacji.

- Bo projekt **#STOPLGBT** to skuteczne działanie, aby zatrzymać rozpędzony sześciokolorowy walec, który przetacza się przez naszą Ojczyznę. To w rękach posłów leży teraz los polskich rodzin, a przede wszystkim dzieci. Czy jeszcze więcej młodych ludzi wpadnie w szpony ideologii LGBT? Czy miłośnicy zbrodni wciąż będą korzystać z łatwego dostępu do najmłodszych? Czy wciąż będą cieszyć się parasolem ochronnym nawet wtedy, gdy atakują wszystko, co dobre i normalne?

Jak sama Pani/Pan widzi, to naprawdę istotne, aby jak najwięcej osób skontaktowało się ze swoimi posłami w sprawie projektu **#STOPLGBT**. Stąd jeszcze raz proszę Panią/Pana o działanie. Na stronie www.zadzwondoposla.pl znajdzie Pan/Pani wszelkie niezbędne informacje i kontakty do parlamentarzystów z całej Polski.

Już teraz dziękuję za zaangażowanie i najserdeczniej pozdrawiam!



Kaja Godek

Inicjatywa **#ZATRZYMAJABORCJĘ**
Inicjatywa **#STOPLGBT**
Fundacja Życie i Rodzina
zycierodzina.pl